

ALBIN GŁOWACKI

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO RAD NAJWYŻSZYCH BSRR, USRR I ZSRR Z ZAANEKTOWANYCH ZIEM WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ (24 III 1940)

Po zakończeniu w listopadzie 1939 r. „procedury” aneksyjnej na porządku dnia stała kwestia dalszego istnienia tymczasowej, komisarycznej administracji, a więc wyborów do władz terenowych, a także reprezentantów „nowych ziem” w republikańskich i ogólnozwiązkowych gremiach przedstawicielskich.

KC KP(b) Białorusi już 20 XI 1939 zdecydował, by wybory uzupełniające do rad najwyższych ZSRR i BSRR odbyły się 25 II 1940, natomiast do rad terenowych — 26 V 1940¹. Podobne ustalenia co do takich wyborów zapadły podczas obrad Biura KC KP(b) Ukrainy 27 XI 1939 r.² Jednakże na Kremlu uznano, że przed rozpoczęciem kampanii wyborczej najpierw należy „oczyścić” teren od ludzi, stanowiących największe zagrożenie dla zaprowadzanego siłą nowego ustroju. Od początku okupacji dokonywano więc masowych aresztowań „wrogów ludu” spośród właściwie wszystkich warstw ludności. W ten sposób najbardziej wartościowy, zaangażowany, cieszący się autorytetem społecznym element został skutecznie i na długo odizolowany od politycznego i organizacyjnego udziału w planowanej kampanii wyborczej. 5 XII 1939 RKL ZSRR podjęła decyzję o wysiedleniu z zachodnich obwodów Ukrainińskiej i Białoruskiej SRR polskich osadników i straży leśnej.

Aby te i inne akty represji mogły przynieść zamierzony skutek, trzeba było przesunąć zaproponowany przez władze białoruskie i ukraińskie termin wyborów. O kwestii tej zdecydowało więc najwyższe gremium polityczne w Moskwie. Sprawa wyborów deputowanych Rady Najwyższej ZSRR z zachodnich obwodów Ukrainińskiej i Białoruskiej SRR stała na porządku dnia obrad Biura Politycznego KC WKP(b) 7 I 1940. Ustaliło ono wtedy nowy ich termin: 24 III 1940 oraz — na wniosek zainteresowanych republikańskich władz partyjnych — postanowiło także o równoczesnych uzupełniających wyborach deputowanych do Rad Najwyższych Ukrainy i Białorusi z zaanektowanych terenów II RP. Zdecydowano, że jeden okręg wyborczy w wyborach do Rady Związku RN ZSRR obejmować będzie 300 tys. mieszkańców. W wyborach do Rady Narodowości ustanowiono po sześć okręgów wyborczych w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi. Nadzór nad przebiegiem wyborów do RN ZSRR oraz rozpatrywanie skarg na niewłaściwe działania komisji wyborczych powierzono Prezydium RN ZSRR³.

¹ M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939–czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie” 1991, t. III, s. 78.

² Rossijskij centr chranienija i izuczenija dokumentow nowiejszej istorii (dalej: RCChIDNI), fond 17, opis' 22, dielo 2965, k. 15.

³ Tamże, sygn. 17–3–1018, k. 30.

Przełożenie terminu wyborów wiązać też należy zapewne z tym, że faktycznie odpowiedzialne w ZSRR za ich przebieg komitety partii komunistycznej powstały na zaanektowanych terenach dopiero w grudniu 1939 r. (szczebel obwodowy) i w styczniu 1940 r. (szczebel rejonowy).

Do nowego terminu wyborów dostosowały się, oczywiście, republikańskie władze partyjne i administracyjne Ukrainy oraz Białorusi. I tak np. Biuro Polityczne KC KP(b)U zmieniło 19 I 1940 swą uchwałę z 27 XI 1939. Wybory do RN ZSRR i RN USRR z zachodnich obwodów republiki „wyznaczyło” na 24 III 1940. Wraz z tym ustaliło zadania, kalendarz wyborczy i odpowiedzialnych za nadzór nad wyborami. Rozpoczęcie kampanii wyborczej miało nastąpić 24 I 1940. Zatwierdzono spis okręgów wyborczych, polecając ogłosić go PRN USRR wraz z dekretem o terminie wyborów.

Najważniejsze prace nałożono na obwodowe komitety partii komunistycznej na zajętych terenach. Miały one m.in. „podebrać” kandydatów do komisji wyborczych w wyborach do RN USRR (do 25 I 1940), zorganizować dzielnice wyborcze (do 1 II 1940) oraz „podebrać” i zatwierdzić skład komisji dzielnicowych (do 10 II 1940)⁴.

Problematyka wyborcza wielokrotnie zaprzętała uwagę BP KC KP(b)U także i później. M.in. zatwierdziło ono terytorialny zasięg okręgów wyborczych (20 I 1940), tekst dekretu PRN USRR o dniu wyborów do RN USRR (24 I 1940), skład osobowy komisji okręgowych (1 II 1940) itd.⁵

Podobne działania podejmowała Egzekutywa KC KP(b)B. 10 I 1940 zobowiązała przewodniczącego PRN BSRR do przygotowania i wniesienia pod obrady tegoż Prezydium spisu okręgów wyborczych. Kandydatów na deputowanych RN ZSRR i RN BSRR miały przedstawić (do zatwierdzenia przez KC KP(b)B) odnośne obwodowe komitety partyjne w terminie do 5 II 1940. Natomiast składy komisji wyborczych powinny być zostać przygotowane przez *obkomy* i *rajkomy*, oraz zatwierdzone do 25 I 1940⁶.

Składy wyborczych komisji okręgowych do Rady Narodowości RN ZSRR zatwierdziła Egzekutywa KC KP(b)B 31 I 1940⁷.

W lutym 1940 r. terenowe komitety partii w zachodnich obwodach BSRR otrzymały od republikańskiego KC instrukcję w związku z wyborami do RN ZSRR i do RN BSRR⁸. Dokument ten jest kolejnym przykładem tego, w jaki sposób partia sterowała każdym etapem przygotowań wyborczych. Uznając, że wybory te będą bardziej złożone niż „wybory” do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, nakazywała szczególną „czujność” polityczną i przez to z góry określała atmosferę kampanii wyborczej. Przestrzegając, że „ostatki klas eksploatacyjnych — ozonowscy, pepesowscy, bundowscy, syjonistyczni i inni burżuazyjno-nacjonalistyczni agenci [!] dołożą wszelkich sił, by przeszkodzić wyborom, wszędzie, gdzie tylko można, narobić szkód, będą maskować się i próbować przemycić swoich ludzi na deputowanych”. Organizacje partyjne uczulono na specyficzną sytuację na wsi, gdzie niemałe wpływy na słabo uświadomione elementy miały „ostatki wrogich partii, kulacy i duchowieństwo”.

W ocenie KC KP(b)B decydującą rolę w „pomyślnym” przebiegu kampanii wyborczej miały odegrać obwodowe i rejonowe komitety partyjne, gdyż nie tylko dobierały i wysuwały kandydatów, ale i bezpośrednio kierowały publiczną nad nimi „dyskusją”. Dlatego podstawowo-

⁴ Tamże, sygn. 17–22–2965, k. 15–16.

⁵ Tamże, k. 18–26, 27, 29–34.

⁶ Tamże, sygn. 17–22–196, k. 112–113.

⁷ Tamże, dzieło 197, k. 112–116.

⁸ Tamże, k. 188–193.

wą sprawą był dobór kandydatów i niedopuszczenie w żadnym przypadku do wysunięcia „obcych i wrogich partii i narodowi ludzi”, czy do „oczerniania” kandydatów, zgłoszonych przez „organizacje społeczne”. Zadaniem partii i Komsomołu było zagwarantować „pełne zwycięstwo bloku komunistów i bezpartyjnych” [!]. Właśnie dlatego tak ważne znaczenie miała dla władz partyjnych praca, poprzedzająca akt głosowania, „technika” wspólnego [?] typowania kandydatów bezpartyjnych, praca agitacyjno–propagandowa, a także terminowe przygotowanie dokumentacji wyborczej. I jeszcze jedno, godne odnotowania zalecenie. Otóż, przy wysuwaniu kandydatów partia powinna była uwzględnić s p e c y f i k ę okręgów wyborczych z punktu widzenia s k ł a d u n a r o d o w e g o l u d n o ś c i.

Trudno na razie ustalić, czy w ogóle i ewentualnie kto oraz w oparciu o co ustalał ową „specyfikę”, skoro 8 II 1940, kiedy to Egzekutywa KC KP(b)B zatwierdziła „kandydatów” na deputowanych najwyższego szczebla, bo do Rady Związku i Rady N a r o d o w o ś c i R N Z S R R, wśród 22 zaufanych znalazł się tylko jeden Polak (4,5% „kandydatów”). Tego wyróżnienia dostąpił Jan Turlejski, komunista, przewidziany do Rady Narodowości z okręgu Grodno⁹.

Tymczasem 3 II 1940 BP KC WKP(b) znów zajmowało się wyborami w zachodnich obwodach. Zobowiązało republikańskie oraz właściwe terytorialnie obwodowe instancje partyjne, by zapewniły one — stosownie do ordynacji wyborczej — powstanie obwodów wyborczych, sporządzenie spisów osób uprawnionych do głosowania, utworzenie obwodowych i okręgowych komisji wyborczych oraz wysunięcie i zarejestrowanie „kandydatów” na deputowanych. Przy okazji zdecydowało o zmianie artykułów 76 i 89 ordynacji wyborczej do RN ZSRR [sic!]. Chodziło o to, że w tych „wyborach” oddawanie kartek wyborczych podczas głosowania odbywać się miało bez kopert [!], a podliczanie głosów — bez specjalnych arkuszy. Ewidentnie naruszało to zasadę tajności głosowania i sprzyjało oszustwom. Równocześnie jednak to nowe ustalenie rzutowało potem na zachowanie „wyborców”, którzy w obawie przed represjami nie chcieli ryzykować wyrażenia przy urnie rzeczywistego stosunku do „kandydatów”.

Wobec braku kołchozów w zachodnich obwodach USRR i BSRR — BP KC WKP(b) zaakceptowało projekt dekretu PRN ZSRR o trybie zastosowania art. 57 ordynacji. Według nowej jego interpretacji i tylko na użytek tych „wyborów” prawo wystawiania „kandydatów” na deputowanych miały realizować na wsi (na równi z republikańskimi, obwodowymi i rejonowymi instancjami organizacji społecznych i związków ludzi pracy) ogólne zebrania chłopów poszczególnych rad wiejskich.

Organizacje partyjne komunistów w zachodnich obwodach USRR i BSRR zobowiązano do kierowania się dyrektywami KC WKP(b) w sprawie organizacyjnej i propagandowo–agitacyjnej pracy podczas wyborów do Rad Najwyższych. Miało to zapewnić wysunięcie — „wspólnie z bezpartyjnymi” [?!] — „kandydatów” na deputowanych i mężów zaufania oraz agitatorów, popularyzujących wystawionych „kandydatów”.

Akcją agitacyjną należało objąć wszystkich „wyborców”. Chodziło też o powszechny ich udział w akcie głosowania na „kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych”.

Republikańskie władze partyjne Ukrainy i Białorusi zostały zobowiązane, by nie później niż 10 II 1940 przedstawić „kandydaty” deputowanych RN ZSRR — do rozpatrzenia przez KC WKP(b) oraz, by (podobnie, jak właściwe komitety obwodowe) regularnie informować KC WKP(b) o przebiegu kampanii wyborczej¹⁰.

⁹ Tamże, dzieło 198, k. 2–4.

¹⁰ Tamże, sygn. 17–3–1019, k. 19–20.

Tak więc zarówno kalendarz wyborczy, jak i szeroki zakres prac organizacyjno–propagandowych, przede wszystkim zaś polecenia z Moskwy, obliżowały niższe ogniwa partii do niezwłocznych działań. Choć nie były to wybory partyjne, to od początku do końca o wszystkim decydowała partia komunistyczna.

Jeśli chodzi o Egzekutywę KC KP(b)U, to przebieg kampanii wyborczej omawiała 9 II 1940. Decyzje podjęte wtedy w tej kwestii były niemal powtórzeniem tego, co kilka dni wcześniej ustalono na Kremlu. Obwodowe komitety partii w zachodnich obwodach miały więc zająć się ukonstytuowaniem obwodowych komisji wyborczych, zadbać o przygotowanie spisów wyborców, o terminowe wytypowanie i zarejestrowanie „kandydatów” na deputowanych oraz na mężów zaufania i agitatorów. Egzekutywa KC KP(b)U „ustanowiła” zmianę art. art. 67 i 79 ordynacji wyborczej do RN USRR (głosowanie bez kopert, liczenie głosów bez arkuszy) oraz „interpretację” prawa wystawiania „kandydatów” na wsi. Powtórzyła też zalecenia co do agitacji i frekwencji wyborczej. Zatwierdziła kolor i format wzoru kart do głosowania oraz innych dokumentów wyborczych¹¹.

Przedstawione przez nią „kandydatury” deputowanych zatwierdziło BP KC WKP(b) 20 II 1940. Ale, jak się okazało, nie była to lista ostateczna, gdyż jeszcze 3 i 9 III 1940 — na wniosek KC KP(b)U — Moskwa dokonała korekty w odniesieniu do obsady dwóch mandatów¹².

W ślad za częścią tych (oczywiście w ogóle nie opublikowanych) decyzji partii komunistycznej poszły oficjalne dekrety władz ustawodawczych. Odnośny dokument w sprawie wyborów do RN ZSRR¹³ w zachodnich obwodach USRR i BSRR wydało PRN ZSRR w dniu 20 I 1940¹⁴, „wyznaczając” je na 24 III 1940. W wyborach do Rady Związku RN ZSRR ustanawiał on 27 okręgów wyborczych w Zachodniej Ukrainie i 16 okręgów wyborczych w Zachodniej Białorusi. Natomiast w wyborach do Rady Narodowości RN ZSRR na obu wymienionych obszarach ustanowiono po 6 okręgów wyborczych.

21 I 1940 Prezydium Rad Najwyższych USRR i BSRR wydały (każde z osobna) dekrety o „wyznaczeniu” terminu „wyborów” (i utworzeniu okręgów wyborczych) do Rad Najwyższych Ukrainy i Białorusi w zachodnich obwodach swoich republik — także na dzień 24 III 1940¹⁵.

Kampania wyborcza rozpoczęła się formalnie 24 I 1940. Opublikowany z tej okazji artykuł wstępny w moskiewskiej „Prawdzie” (przedrukowany również przez prasę terenową) oficjalnie określił treść i tonację kampanii propagandowej. Jej „filarami” miały być „najdemokratyczniejsza w świecie ordynacja wyborcza” [!], dotychczasowe osiągnięcia [?] produkcyjne, likwidacja bezrobocia oraz awans oświatowy i kulturalny ludności zaanektowanych ziem. O sprawach Polaków, jako licznej przecież mniejszości narodowej, także i tym razem oficjalnie zapomniano [?]. Za to znamienne było nawoływanie do intensywnej, masowej pracy agitacyjnej, gdyż „resztki klas wyzyskujących, jak również pepesowcy, bundowcy i inni burżuazyjno–nacjonalistyczni agenci, będący na służbie imperialistów Londynu i Paryża, dołożą wszelkich wysiłków, ażeby zaszkodzić wyborom”¹⁶. Słowa te brzmiały groźnie i zwiastowały represje wobec tych, którzy mieliby odwagę demaskować kolejną farsę wyborczą i kwestionować nowy ustrój.

Tradycyjnie już (dla radzieckiej obrzędowości) inauguracji kampanii wyborczej towarzyszyły wtedy mitingi, zgromadzenia i masówki „pracujących”, na których jakoby „z wiel-

¹¹ Tamże, sygn. 17–22–2965, k. 67.

¹² Tamże, sygn. 17–3–1020, k. 11, 28, 41.

¹³ „Czerwony Sztandar” (dalej: CzSz) 1940, nr 101, s. 1; „Wolna Łomża” (dalej: WŁ) 1940, nr 10, s. 1.

¹⁴ „Wiedomości Wierchownoho Sowietu SSSR” (nr 5 z 9 II 1940, s. 1) podają datę o dzień późniejszą, czyli 21 I 1940.

¹⁵ CzSz 1940, nr 101, s. 1; WŁ 1940, nr 11, s. 1–2.

¹⁶ CzSz 1940, nr 102, s. 1.

kim entuzjazmem” przyjmowano wiadomość o „wyborach” do Rad Najwyższych, uchwalano „listy powitalne” do przywódców partii i rezolucje. Podejmowano też okolicznościowe zobowiązania produkcyjne oraz dotyczące podniesienia poziomu pracy politycznej i kulturalno-oświatowej. Deklarowano głosowanie na „kandydatów” jeszcze przecież nie istniejącego tutaj, „niezwyciężonego stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych” [!], a także stu-procentową frekwencję załóg w tych „wyborach”¹⁷ [!]. Oczywiście, bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy ktoś kiedyś zechciał sprawdzić i rozliczyć wykonanie owych rozmaitych „zobowiązań”...

Start kampanii wyborczej oznaczał zarazem wzmocnienie aktywności instancji partyjnych (i to nie tylko w zachodnich obwodach BSRR i USRR) w realizacji ustaleń, obejmujących organizacyjną i polityczno-propagandową stronę wyborów. Z pomocą pospieszyły oddelegowane ze wschodu tysiące działaczy partyjnych¹⁸.

Już w pierwszym dniu tej kampanii odbyły się w poszczególnych obwodach narady sekretarzy komitetów rejonowych partii bolszewickiej i przewodniczących rejonowych komitetów wykonawczych. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz republikańskich. Omawiano m.in. właśnie sprawy, związane z agitacyjno-masową pracą wśród „wyborców” i z techniczną stroną wyborów¹⁹.

Niebawem akcji wyborczej nadano ogromny rozmach i rozgłos. Obok partii komunistycznej, administracji terenowej i gospodarczej, władz bezpieczeństwa uczestniczyły w niej związki zawodowe i młodzieżowe. Przeprowadzano seminaria i narady instruktażowe dla agitatorów terenowych. Partyjni i komsomolski aktywni zorganizowali „kółka wyborcze”, w ramach których przeszkoleniem politycznym i agitacją objęto niemal wszystkich „wyborców”. Funkcjonariusze aparatu władzy zajęli się przygotowaniem „wyborów” i zorganizowaniem rad wiejskich²⁰.

Partia komunistyczna miała świadomość, że wyjście jej terenowych działaczy z gabinetów do ludności zaanektowanych ziem będzie trudną konfrontacją, wymagającą „wytężonej pracy”. W protokole posiedzenia Egzekutywy Lwowskiego Obwodowego Komitetu KP(b)U z 25 I 1940 zanotowano m.in., że „wybory” okażą się egzaminem politycznym dla każdego komunisty, gdyż „niedobitki burżuazyjno-nacjonalistycznych i innych wrogich partii” oraz obszarników i kapitalistów będą przeszkadzać w kampanii wyborczej. Podkreślono potrzebę uważnego doboru agitatorów wskazując, by treścią ich pracy była popularyzacja konstytucji stalinowskiej oraz „socjalistycznych osiągnięć”²¹.

Także w okresie późniejszym obwodowe i rejonowe komitety partii komunistycznej omawiały „stan pracy agitacyjno-masowej”, wysłuchiwały odnośnych informacji i sprawozdań, krytykowały „niedostatki”, formułowały zalecenia dla agitatorów²².

Spełniając wymogi formalne wobec „wyborców”, w prasie opublikowano obowiązujące ordynacje wyborcze do Rad Najwyższych ZSRR, USRR i BSRR²³.

Jeśli chodzi o prawo wysuwania kandydatów do tych rad, to posiadały je komunistyczne organizacje partyjne i kontrolowane przez nie związki zawodowe, spółdzielnie, organizacje młodzieży, stowarzyszenia kulturalne oraz inne legalnie istniejące organizacje. Kandydatów

¹⁷ Tamże, nr nr 102, 103 i n.

¹⁸ Np. KC KP(b)B uchwałą z 5 II 1940 skierował do zachodnich obwodów republiki prawie 1 700 osób, M. Gnatowski, *Region łonżyński*, s. 78.

¹⁹ CzSz 1940, nr 102, s. 1.

²⁰ Tamże, nr nr 104, 105, 114, *passim*.

²¹ RCChIDNI, sygn. 17–22–3276, k. 60–61.

²² Patrz np. tamże, dzieło 234, k. 12–14.

²³ CzSz 1940, nr nr 105, 107, 108 i 115; WŁ. 1940, nr nr 16 i 17.

mogły zgłaszać do komisji wyborczych zarówno centralne, jak i republikańskie, obwodowe oraz rejonowe instancje wymienionych organizacji, związków i stowarzyszeń oraz — w myśl wspomnianych już korekt — także ogólne zebrania chłopów w radach wiejskich.

Wobec tego, że władza okupacyjna zlikwidowała wszystkie przedwojenne polskie struktury i organizacje — Polacy (jako grupa narodowa) zostali praktycznie pozbawieni jakiegokolwiek realnego wpływu na wysunięcie i zarejestrowanie swoich własnych, niezależnych kandydatów.

Najlicniejszy, bezpartyjny elektorat, przymusowo zorganizowany [??] przez partię komunistyczną we wspólny z nią „blok”, nie mając ani własnych struktur organizacyjnych, ani programu — również nie posiadał rzeczywistego wpływu na przebieg przygotowań „wyborczych”.

Tymczasem w miarę upływu kalendarza wyborczego prasa szczegółowo informowała o utworzeniu okręgów i obwodów wyborczych, o składzie osobowym komisji oraz popularyzowała „kandydatów” na deputowanych. Przekazała także ustalenie, że podczas głosowania kartki wyborcze oddawać się będzie bez kopert²⁴.

W końcu stycznia 1940 r. terenowe instancje partii komunistycznej m.in. zajęte były doбором „właściwych” ludzi do komisji wyborczych. Chodziło przy tym rzekomo o to, by „żaden wróg klasy robotniczej nie przedostał się na tak odpowiedzialną placówkę” [!]. Formalnie skład tych komisji zatwierdzały odnośnie obwodowe komitety wykonawcze rad (komisje szczebla okręgowego) i rejonowe komitety wykonawcze rad (komisje obwodowe). Następnie prasa publikowała szczegółowe wykazy, podając m.in., kto oraz przez jakie organizacje, instytucje i zakłady pracy został jakoby „wysunięty”²⁵. Także i w tym przypadku Polacy byli „reprezentowani” ledwie symbolicznie, co wytłumaczyć można np. obawami organizatorów o wynik tych „wyborów”.

Od połowy lutego 1940 r., na aranżowanych przez partię komunistyczną zebraniach „pracujących, chłopów i inteligencji” rozpoczęła się akcja „wysuwania swoich kandydatów” oraz udzielania im „jednogłośniego poparcia”. Formalnie i oficjalnie dokonywano tego po wysłuchaniu charakterystyki osoby kandydata i przebiegu jego „drogi życiowej”²⁶. Nie były to więc spotkania programowe. Organizatorom chodziło głównie o uświadomienie zebranym, że kandydaci „wyrośli w nędzy i niedostatku, [...] przeszli przez mnóstwo okrutnych doświadczeń w pańskiej Polsce, [...] odczuli na sobie wszystkie potworności nieludzkiego ucisku”²⁷.

„Kandydatami” do Rad Najwyższych mianowano osoby rzekomo „szeroko znane jako bojownicy przeciwko polskiemu obszarnikowi i kapitalistom. Liczni z nich długie lata siedzieli w więzieniach, poddawani torturom i szyderstwom ze strony polskich strażników, pomagali Armii Czerwonej w jej wyzwoleniczych działaniach”²⁸. Teraz wyłaniano więc ich według klucza „ideowego”.

²⁴ Patrz np. CzSz 1940, nr 146, s. 2; „Swobodnyj trud” 1940, nr nr 6–9, 12, 16.

²⁵ Archiwum Wschodnie (dalej: AWsch.). Materiały z Hoover Institution on War, Revolution and Peace (dalej: HI), woj. lwowskie, powiat Lubaczów i Jarosław, k. 34–35; CzSz 1940, nr 106, s. 1–4; nr 107, s. 1; WŁ 1940, nr 13, s. 1–2; nr 17, s. 1–4.

²⁶ Patrz np. CzSz 1940, nr nr 120, 121, 124 i n.

²⁷ Tamże, nr 147, s. 1.

²⁸ Czetwiortaja siessija Wierchownogo Sowietu BSSR 25–27 aprziela 1940 g. Stienograficzeskij otczot, [Minsk] 1941, s. 6. Patrz też: Szestaja siessija Wierchownogo Sowietu SSSR. 29 marta — 4 aprziela 1940 g. Stienograficzeskij otczot, [Moskwa] 1940, s. 8–9.

W ocenie strony polskiej „kandydatami” były częstokroć osoby bez jakichkolwiek kwalifikacji i analfabeci (służąca, pastuch — zupełnie nie zorientowani w sprawach polityki i gospodarki szczebla państwowego)²⁹.

Popularyzacją sylwetek „kandydatów” zajmowali się w cyklu spotkań z „wyborcami” zarówno agitatorzy, jak i prasa. Przedstawiano ich jako „bojowników o prawa pracujących”³⁰. Na dobrą sprawę można jednak uznać, że były to zbędne zabiegi, gdyż w świetle obowiązujących regulacji prawnych, zwłaszcza zaś praktyki wyborczej w ZSRR, znalezienie się na liście „kandydatów” w okręgu jednomandatowym było właściwie równoznaczne z uzyskaniem mandatu, gdyż nie wystawiano już na niej innych „konkurentów”.

Bardzo intensywna działalność agitacyjno-propagandowa, prowadzona w okresie kampanii wyborczej do Rad Najwyższych, została znów ukierunkowana przez partię komunistyczną w ten sposób, by z jednej strony nachalnie sławić „dobrodziejstwa” ustroju radzieckiego, z drugiej zaś — dyskredytować wszystko, co związane z „burżuazyjną Polską”. Tym samym treść tej kampanii w zasadzie nie odbiegała od tego, co głoszone już w październiku 1939 r. — przed „wyborami” do Zgromadzeń Ludowych. Nie dokonano również rozgraniczenia między „wyborami” do RN ZSRR a „wyborami” do parlamentów republikańskich.

Brakowało jakichkolwiek informacji o miejscu, czasie, programie [!] i animatorach rzekomego powstania (na użytek „wyborów”) tzw. bloku komunistów i bezpartyjnych. Nie wiadomo więc, kto, czy i ewentualnie jak reprezentował wielomilionową grupę bezpartyjnych „wyborców”.

Nikt nie zadbał o to, by stworzyć choćby pozory starań o zdobycie poparcia polskiego elektoratu — poprzez takie argumenty, jak np. uwzględnienie w programie wyborczym (jeśli takowy w ogóle gdzieś powstał) żywotnych interesów polskiej mniejszości narodowej w radykalnie przecież zmienionej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej (autonomia, szkolnictwo, polski język w urzędach, bezprawne przejęcie polskich majątków i przedsiębiorstw, proporcjonalne przedstawicielstwo we władzach itp.). Oczywiście, nie oznacza to, że agitatorzy w ogóle nie podejmowali spraw polskich. Czynie to jednak w wymiarze historycznym, oceniając przeszłość, a także odnosząc się do aktualnych przejawów oporu wobec nowego porządku [?] ze strony mieszkańców zagarniętych ziem.

Zgodnie z ustaleniami władz partyjnych treścią kampanii wyborczej było w pierwszym etapie głównie wyjaśnianie ordynacji wyborczej, a także studiowanie konstytucji ZSRR oraz odpowiednio USRR i BSRR³¹. Niebawem „masowo-polityczną” pracę agitatorów zdominowała sprawa „popularyzacji kierowniczej roli partii w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym państwa, olbrzymich osiągnięć zwycięskich pięciolatek, jako też sukcesów, jakie osiągnęły zachodnie obwody [...] po zruceniu jarzma kapitalistów i obszarników”³² [!].

Agitacja komunistyczna miała „przeniknąć do każdego domu i mieszkania”, by „gruntownie je obsłużyć”, by natchnąć wyborcę do „wzmożenia wydajności pracy w każdej dziedzinie życia [!], [...] wzbudzić w nim prawdziwy zapał dla dzieła budownictwa socjalistycznego”³³. Jeśli zaś chodzi o wieś, to tam kampania wyborcza służyła jeszcze dodatkowo przygotowaniu do ... wiosennych siewów [!]. Miała też, oczywiście, „przyswoić masom bogate doświadczenie kołchoźników, krzewić idee kolektywnej gospodarki, ukazywać nieosiągalne w gospodarce indywidualnej zdobycze kołchozów”³⁴ [sic!]. W jednym tylko obw.

²⁹ A Wsch., HI, m. Białystok, k. 38.

³⁰ CzSz 1940 nr nr 122, 123, 124 i n.: WŁ 1940, nr 24, s. 2, 3 i kolejne numery.

³¹ Patrz np. WŁ 1940, nr 11, s. 1; nr 12, s. 1.

³² CzSz 1940, nr 124, s. 1. Patrz też WŁ 1940, nr 22, s. 1.

³³ CzSz 1940, nr 131, s. 1. Patrz też WŁ 1940, nr 11, s. 3.

³⁴ CzSz 1940, nr 132, s. 1.

białostockim zorganizowano aż 725 grup agitacyjnych, zrzeszających 17 tys. agitatorów. Tworząc w terenie 8 421 kółek, objęli oni swą działalnością propagandową ponoc 363 238 wyborców³⁵.

Agitator zobligowany był odnosić się do współczesnych problemów, by „wytłumaczyć chwilowe trudności, wskazać olbrzymie zdobycze społeczne i polityczne mas pracujących zachodnich obwodów, przesłanki i perspektywy budownictwa socjalistycznego na wyzwolonych obszarach”³⁶ [!]. Materiałów na ten temat dostarczała m.in. prasa, w której publikowano liczby, świadczące o „osiągnięciach władzy radzieckiej” w okresie 6 miesięcy (rozwój sieci szkolnej i instytucji opieki zdrowotnej, likwidacja bezrobocia, walka z analfabetyzmem)³⁷.

Powszechne kłopoty aprowizacyjne, nieporadność nowych kadr administracyjnych i gospodarczych, przysłanych ze wschodu, brutalne represje wobec ludności miejscowej i szereg innych, niekorzystnych zjawisk, które przyniósł ze sobą nowy ustrój — wszystko to kładło się cieniem na kampanii wyborczej. Codzienna rzeczywistość zadawała kłopoty zapewnieniom agitatorów o rzekomo świetlaną przyszłość pod władzą radziecką. Sięgnięto więc po wypróbowany już w propagandzie stalinowskiej sposób „wyjaśnienia”: znaleziono „sprawcę” trudności i kłopotów, wskazując na „wroga klasowego”. Publikowane w ówczesnej prasie teksty zawierały wezwanie do zdecydowanej walki z nim. Stanowiły zarazem groźnie brzmiące ostrzeżenie przed sprzeciwianiem się władzy komunistów. Prawdopodobnie chodziło przy tym również o propagandowe „usprawiedliwienie” przygotowywanej skrycie i zrealizowanej w lutym 1940 r. pierwszej masowej wywózki ludności polskiej w głąb ZSRR. Już przecież w momencie ogłoszenia terminu „wyborów”, prasa instruowała, że powinna im towarzyszyć „zaostzona walka z elementami kontrrewolucyjnymi, z nacjonalistami i sabotażystami, którzy próbują zdeorganizować wielkie wysiłki partii i organów władzy, dążących do wprowadzenia porządku radzieckiego”³⁸. Kilka dni później nakazywała: „Należy w najkrótszym czasie przezwyciężyć istniejące trudności, rozbić i zdruzgotać opór wroga klasowego, w szczególności spekulanta, [...] zmiażdżyć polskich, żydowskich, ukraińskich nacjonalistów — tę agenturę obcego imperializmu, który prowokuje i usiłuje wprowadzić zamieszanie”³⁹.

Publiczne nawoływanie językiem nienawiści do tego, by „dać godną odprawę wrogom i sabotażystom” oznaczało przyzwolenie na eliminowanie ludzi inaczej myślących, służyło ich zastraszeniu, było aż nadto wyraźnym ostrzeżeniem przed organizowaniem sprzeciwu i oporu wobec nowych władz. Można też odczytywać to jako reakcję na nieskuteczność agitacyjnego bełkotu.

Ale nie wszyscy ulegli temu szantażowi, nie wszyscy pogodzili się z farsą wyborczą, skoro nawet w ocenzonej prasie można było w połowie marca 1940 r. przeczytać: „Nie-dobitki rozgromionego wroga, burżuazyjni nacjonalisci, pepesowcy, bundowcy i cała kontrrewolucyjna banda podnosi głowę [...], usiłuje i będzie usiłowała przeszkodzić w zwycięskim [?!] przygotowaniu wyborów, wykorzystując je do własnych nikczemnych celów. Tym bardziej należy udzielić kilkakrotnie [!] czujność rewolucyjną, bezlitośnie wykrywać, gromić i oczyszczać ziemię radziecką od wszelkiej gadziny”⁴⁰ [!].

To buńczuczne słownictwo w rzeczywistości skrywało poważne obawy o przebieg ostatniego dnia „wyborów”, co potwierdzają źródła archiwalne. Np. w przeddzień głosowania (23 III 1940) Egzekutywa Komitetu Obwodowego KP(b)U we Lwowie postanowiła zwrócić się

³⁵ RCChIDNI, sygn. 17–22–229, k. 66–67.

³⁶ CzSz 1940, nr 117, s. 1.

³⁷ Tamże, nr 146, s. 3.

³⁸ Tamże, nr 101, s. 1.

³⁹ Tamże, nr 103, s. 1.

⁴⁰ Tamże, nr 145, s. 1.

do dowództwa armii o wydzielenie ruchomych patroli do ochrony i naprawy (w razie uszkodzenia) linii telefonicznych. Chodziło konkretnie o odcinki Radziechów–Sokal oraz Lubaczów–Siniawa. Ponadto polecono władzom rejonowym zorganizować podobną ochronę spośród ludności miejscowej. Wojsko miało umożliwić wykorzystanie swoich łączów w celu przekazywania informacji „wyborczych”⁴¹.

Częstym, o wyraźnie prowokacyjnym wobec Polaków charakterze, elementem kampanii „wyborczej” było dyskredytowanie konstytucji II Rzeczypospolitej (z 1935 r.), ordynacji wyborczej („cyniczny płód polskiej reakcji”) oraz w ogóle systemu „rządów satrapów i żandarmskich stupajek pańskiej Polski”. Ostatni sejm RP oskarżano o terror wyborczy i zdradę spraw ludu, a władze o fałszerstwa wyborcze. Radzieccy „spece” od propagandy, jakby zapominając [?] o realiach dotychczasowych „wyborów” w ZSRR, próbowali kompromitować kampanie wyborcze w Polsce, głosząc, że „sam fakt wyborów nie miał żadnego znaczenia, skoro obywatele mogli «wybierać» tylko takich posłów, których podsuwała im klika reakcyjna”. Za moskiewską „Prawdą” powtarzano, że „z uczuciem nienawiści i obrzydzenia wspominają pracujący Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi minioną bezpowrotnie ponurą przeszłość”⁴².

Dla potrzeb kampanii „wyborczej” zaplanowano wydać w lutym 1940 r. m.in. 12 tytułów broszur z zakresu problematyki politycznej i wyborczej w języku polskim. W terminie dostarczono m.in. teksty konstytucji ZSRR i USRR oraz ordynację wyborczą do RN ZSRR⁴³. Łączny nakład konstytucji i ordynacji w języku polskim, opublikowanych w okresie od października 1939 r. do marca 1940 r., sięgnął około 300 tys. egz. Jeśli dodać do tego przedrukowanie ich przez polskojęzyczne gazety, można uznać, iż Polacy, jeśli tylko chcieli, w zasadzie mieli możliwość zapoznania się z tymi tekstami.

Pozory zabiegania o głos „wyborcy” zachowano do końca kampanii „wyborczej”. Wobec zbliżania się jej finału, tradycyjnie już ostatnie słowo należało do głównego organizatora i agitatora, czyli do władz partii komunistycznej. KC KP(b)U w opublikowanej odezwie do wszystkich „wyborców” poddał druzgocącej krytyce politykę rządzących w „pańskiej Polsce” obszarników i kapitalistów. Rekomendował „prawdziwych przedstawicieli ludu” i apelował o oddanie na nich głosów, co miało zagwarantować rzekomo „radosne życie”⁴⁴.

Tuż przed dniem „wyborów” zwrócił się do wszystkich „wyborców” z zachodnich obwodów BSRR (w tym do Armii Czerwonej!) ze specjalną odezwą także KC KP(b)B. Zawierała ona apel o głosowanie na kandydatów „bloku komunistów i bezpartyjnych”. Argumentem „za” było porównanie „sukcesów” władzy radzieckiej z sytuacją ludzi pracy w kapitalistycznej Polsce⁴⁵.

Akt głosowania, podobnie jak cała kampania poprzedzająca go, był przygotowany według tego samego stylu, z tymi samymi akcesoriami agitacyjnymi, z zastosowaniem tego samego arsenału środków terroru, co przy poprzednich „wyborach” w październiku 1939 r. Aresztowania oraz lutowa (1940) wywózka ludności w głąb ZSRR zrobiły swoje. Opór wobec poczynań nowej władzy nie był już tak widoczny. Tymczasem w lokalach „wyborczych” przygrywały orkiestry, urządzono bufety, starano się stworzyć wrażenie radosnego święta. Decyzja o nieużywaniu kopert przy oddawaniu kart wyborczych ułatwiła komisjom i ludziom z ochrony lokali kontrolę aktu głosowania. Skuteczniej niż poprzednio mogli oni pilnować,

⁴¹ RCChIDNI — 17-22-3276, k. 171.

⁴² CzSz 1940, nr 147, s. 1. Patrz też tamże, nr 109, s. 3; nr 113, s. 3; nr 114, s. 3; nr 117, s. 3; WŁ 1940, nr 22, s. 4.

⁴³ CzSz 1940, nr 107, s. 4.

⁴⁴ Tamże, nr 148, s. 1-2.

⁴⁵ WŁ 1940, nr 30, s. 1-2.

by nikt nie zniszczył i nie wyrzucił tych kart, by nie dopisywał na nich dosadnych ocen nowego ustroju i prywatnych opinii o radzieckich funkcjonariuszach, zwłaszcza najwyższego szczebla władzy. Wszystkie ruchy „wyborców” były pod czujną obserwacją. Świadomość tego i obawa przed konsekwencjami powstrzymywały ich przed wyrażeniem rzeczywistego stosunku do „kandydatów”. Tych, którzy zrezygnowali z udziału w „wyborach”, milicjanci i inni funkcjonariusze NKWD, bądź żołnierze, częstokroć doprowadzali do punktów głosowania. Po chorych i osłabionych przysyłano podwoły⁴⁶.

Ogłoszone oficjalnie wyniki „wyborów” nie budzą zaufania. Zarówno wskaźniki frekwencji, jak i oddanych głosów uważa się za sfałszowane. Mimo tego przypomnijmy je tutaj. Otóż, w „wyborach” do Rady Związku RN ZSRR wzięło udział rzekomo 99,09% uprawnionych, z czego 98,07% głosowało na wysuniętych „kandydatów”. Ponoć tak samo było w „wyborach” deputowanych Rady Narodowości⁴⁷. Podsumowując te „wyniki”, obłudnie zapewniano, że „skład narodowościowy deputowanych uosabia stalinowską wspólnotę narodów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, kiedy wszystkie narody otrzymały równe prawo wybierać [!] i być wybranymi do parlamentu radzieckiego”⁴⁸. Tymczasem odgórnie ustalona „reprezentacja” polskiej mniejszości narodowej była na tym najważniejszym forum ustawodawczym ledwie śladowa. W grupie 43 nowo „wybranych” deputowanych Rady Związku RN ZSRR znalazła się symbolicznie jedna Polka (2,3% ogółu tej grupy) — Wanda Wasilewska (obw. lwowski). Z kolei do Rady Narodowości RN ZSRR (6 deputowanych z Zachodniej Ukrainy i tyluż z Zachodniej Białorusi) „wybrano” również tylko jednego „przedstawiciela” Polaków (8,3%) — Jana Turlejskiego (obw. białostocki)⁴⁹. Polityczne poglądy i dotychczasowe zaangażowanie obojga po stronie komunistów radzieckich stanowiły gwarancję ich lojalności wobec nowych mocodawców.

Nieco liczniejszą „reprezentację” przyznano Polakom na szczeblu parlamentów republikańskich. Jeśli chodzi o zachodnie obwody BSRR, to oficjalnie ogłoszono, że z ogólnej liczby „wyborców” (2 930 628 osób) w głosowaniu do RN BSRR wzięło udział jakoby 99,27%, spośród których 97,97% rzekomo poparło „kandydatów” stalinowskiego „bloku”. W 202 jednomandatowych okręgach „wybrano” 136 Białorusinów (67,3% ogółu nowych deputowanych), 33 Rosjan (16,3%), 15 Polaków (7,4%), 12 Żydów (6,0%), 4 Ukraińców (2,0%) oraz 1 Gruzina (0,5%) i 1 Litwina⁵⁰. W najbardziej polskim pod względem narodowościowym obwodzie białostockim „wybrano” do RN BSRR 58 deputowanych, z czego aż 27 Białorusinów (46,6%) i 13 Rosjan (22,4%), a tylko 14 Polaków (24,1%) oraz 3 Żydów (5,2%) i 1 Gruzina (1,7%)⁵¹.

Natomiast w „wyborach” do RN USRR spośród 5 036 295 uprawnionych wzięło udział rzekomo aż 98,98%. Za „kandydatami” partii komunistycznej opowiedziało się ponoć 98,1% głosujących⁵². Ogółem „wybrano” wtedy 80 deputowanych. Także i wśród nich Polacy byli „reprezentowani” tylko symbolicznie⁵³.

⁴⁶ A Wsch., HI, powiat grodzki Białystok, k. 59–60; woj. białostockie, m. Wołkowysk, k. 8; woj. lwowskie, pow. Lubaczów i Jarosław, k. 34–35; pow. Mościska, k. 33.

⁴⁷ Szestaja siessija Wierchownoho Sowietu SSSR, s. 8–9, 18.

⁴⁸ Tamże, s. 7.

⁴⁹ Pełny wykaz nowych deputowanych RN ZSRR opublikowały m.in. ukraińskie „Wisti Rad Deputatiw Trudiaszczych URSR” 1940, nr 73, s. 1.

⁵⁰ Czetwiortaja siessija Wierchownoho Sowietu BSSR, s. 7.

⁵¹ RCChIDNI, sygn. 17–22–228, k. 74.

⁵² Czetwiortaja Siessija Wierchownoho Sowietu USSR. 25–28 maja 1940 g. Stienograficzeskij otczot, [Kijew] 1940, s. 4.

⁵³ Pełny wykaz tych deputowanych patrz: „Wisti Rad Deputatiw Trudiaszczych URSR” 1940, nr 72, s. 1. Z obwodu lwowskiego wśród 16 „wybranych” znalazła się znów doceniona Polka, Helena Kuźmińska, jeszcze do niedawna robotnica, awansowana przez nowe władze na zastępcę dyrektora zakładów cukierniczych we Lwowie, CzSz 1940, nr 131, s. 1.

Po zakończeniu „wyborów” instancje partyjne omówiły ich „wyniki” na swoim terenie. Uwagę ich zajmowały nie tyle wskaźniki ilościowe (te były przecież w zasadzie ustalone wcześniej), co ujawnienie „niedostatków” natury organizacyjnej oraz propagandowo-agitacyjnej. Sugerowano przy tym m.in. wykorzystanie w przyszłości „sprawdzonych form” z okresu odbytej właśnie kampanii⁵⁴.

„Wybory” świadczyły o tym, że władze radzieckie nie zamierzały dopuszczać liczniejszej grupy Polaków do udziału w pracach przecież fasadowych parlamentów republikańskich, a tym bardziej do ogólnozwiązkowego. Jawnie ignorując rzeczywiste proporcje narodowościowe na zagarniętych obszarach, znów arbitralnie zdecydowały (z wyraźną krzywdą dla Polaków), że w zupełności wystarczy, jeśli w imieniu (?) mniejszości polskiej będą występować ludzie sprawdzeni i zaufani, ale tylko jako symboliczna „reprezentacja”. Realnie patrząc, trudno było oczekiwać, aby mogło być inaczej.

Albin Głowacki

Дополнительные выборы в Верховный Совет БССР, УССР и СССР на аннексированной части восточной территории Второй Речи посполитой (24.03.1940 года)
Резюме

7 января 1940 года политбюро ЦК ВКП(б) назначило срок дополнительных выборов в Верховные советы на 24 марта 1940 года. Это обозначало их замедление по отношению к первоначальным проектам и было вызвано стремлением «очистить» район от опаснейших политических врагов а также необходимостью укрепить образованные на оккупированной территории комитеты коммунистической партии. Каждым этапом подготовки чутко управляли партийные инстанции. Независимые от оккупационной власти структуры и организации не допускались выставлять свои кандидатуры. Политбюро ЦК ВКП(б) не принимало во внимание особого народного состава избирательных округов и одобрило лишь две (из 55) кандидатуры поляков в ВС СССР. Более многочисленная их репрезентация была признана на республиканском уровне (например в ВС БССР из 202 кандидатов — 15 поляков).

Подготовленная и контролируемая коммунистами двухмесячная агитационно-пропагандистская кампания не имела программного характера. Она проходила в обстановке повсеместного террора, проникала в каждый дом и предприятие. Она посвящалась популяризации конституции, положения о выборах, мнимых успехов советской власти в СССР и на оккупированной территории Второй Речи посполитой. Она велась при помощи нескольких тысяч партийных деятелей из востока а также сотрудников НКВД. Проблемы польского национального меньшинства официально вовсе не поднимались.

Ввиду того, что на один мандат приходился только один «кандидат» внимательно контролировавший организаторами выборов акт голосования имел чисто формальный характер. Были «выбраны» определенные партией «кандидаты». Показатель посещаемости и отданных голосов считаются манипулированными.

Перевод Пиотр Турек

Albin Głowacki

By-elections to the Supreme Soviets of the Byelorussian Socialist Soviet Republic, the Ukrainian Socialist Soviet Republic and the U.S.S.R. in the Annexed Eastern Lands of the Second Republic (24 March 1940)
Summary

On 7 January 1940, the Political Bureau of the Central Committee of the All Union Communist Party (Bolsheviks) set the date of by-elections to the Supreme Soviets for 24 March 1940. This decision, denoting

⁵⁴ RCChIDNI, sygn. 17–22–234. k. 29–31.

a shift to a term later than planned originally, was caused by projects for a previous „cleansing” of the terrain of the most dangerous political opponents and the need to reinforce the communist party committees established in the occupied territory. Each stage in the preparations for the election was carefully steered by party instances.

The procedure of proposing candidates excluded structures and organizations independent of the occupation authorities. The Political Bureau of the Central Committee did not take into account the national specificities of the election regions and accepted only two Polish candidates (out of a total of 55). A somewhat more numerous „representation” was granted at the level of a republic (e.g. in Byelorussia — 15 Poles out of a total of 202 candidates).

The two month–long propaganda–electioneering campaign, prepared and controlled by the communists, was not of a programme–like nature, and was conducted in an atmosphere of universal terror. It permeated every home and workplace, and was devoted to the popularisation of the Constitution, election rules, and the supposed successes of Soviet governance in the U.S.S.R. and in the occupied territories of the Second Republic. Officially, the campaign, which involved thousands of party activists brought in from the East and NKVD functionaries, did not deal with problems of the Polish national minority.

Owing to the fact that a single mandate corresponded to only one „candidate”, the very act of balloting, closely controlled by the organizers of the „election”, remained of a purely formal character. „Candidates” determined by the party were „elected”, and attendance at the polls and the number of votes are regarded as falsified.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska